GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu miesięcznie złp. 4 Kwartalnie złp. 10 exemplarz gr. 6.

№ 192.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 18 kwartalnie

w Warszawie dnia 15 Lipca 1827 roku, w Niedzielę.

— WARSZAWA. —

(z Dziennika Praw.)

W Imieniu Najjaśniejszego

MIKOŁAJA I.

Cesarza Wszech Rossji, Króla Polskiego, etc. etc. etc.

Rada Administracyjna królestwa.

Gdy ilość wypuszczonych w bieg listów zastawnych przynosi już summę artykułem 188 prawa o ustanowieniu Towarzystwa Kredytowego ziemskiego, jako minimum do zebrania się właścicieli listów zastawnych oznaczoną, w wykonaniu zatém tego artykułu, na przedstawienie Kommissji rządowéj przychodów i skarbu, postanowiliśmy i stanowiemy.

Art. 1. Pierwsze zebranie właścicieli listów zastawnych w Warszawie dla dopełnienia czynności art: 195 prawa sejmowego wskazanych, nastąpić ma w roku 1827 w terminie 15 Września artykułem 180 tegoż prawa oznaczonym; następne zaś zebrania do powołanego artykułu odbywać się będą co dwa lata.

Art: 2. Jeśliby dzień na zebranie właścicieli listów zastawnych naznaczony, był świątecznym, zebranie dnia następnego, czynności swoje rozpocznie.

Art. 3. Urzędnik Towarzystwa kredytowego ziemskiego nie może być wybranym na urzędnika Komitetu właścicieli listów zastawnych, jeśli zaś członek Komitetu właścicieli listów zastawnych powołany zostanie na urząd w towarzystwie, pierwsze jego urzędowanie tém samém ustaje i miéjsce jego zastąpi najwięcéj po nim krések mający.

Art. 4 Przepisy do zachowania przy udowodnieniu kwalifikacji okazicieli listów zastawnych, tudzież urządzenia potrzebne dla wyznaczenia miéjsca posiedzeń zebrania właścicieli listów zastawnych, Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego i Kommissja rządowa spraw wewnętrznych i policji w czém do któréj będzie należało, wydać są obowiązane.

Wykonanie niniejszego postanowienia i umieszczenie go w dzienniku praw, władzom właściwym polecamy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyjnéj dnia 30 m. Czerwca 1827 r.

Minister Stanu Prezydujący.
(podpisano) W. Sobolewski
Minister Prezydujący w Kommissji Rządowéj Przychodów i Skarbu, (podpisano) X.X. *Lubecki.*
Radca Sekretarz stanu, Jenerał Dywizji
(podpisano) Kossecki
Zgodno z oryginałem
Radca Sekretarz Stanu Jenerał Dywizji
(podpisano) *Kossecki*
Zgodno z wypisem
W zastępstwie Ministra Sprawiedliwości.
Radca Stanu. M. Woźnicki.
Za Sekretarza Jeneralnego. Szef Bióra. K. Hoffman

ROZKAZ DZIENNY.

Do Wojska Polskiego.

W Kwaterze głównéj w Warszawie d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1827.

Za Najwyższym Rozkazem.

Liczyć mają starszeństwo.

w Gwardji

W pułku strzelców konnych, adjutant polowy przy jenerale dywizji Klickim, z pułku strzelców konnych Jego Cesarzewiczowskiéj Mości Wielkiego Xięcia ALEXANDRA Następcy tronu Nro 1, porucznik Józef Choromański i adjunkt sztabu dywizji strzelców konnych, z pułku 2 strzelców konnych, kapitan Wincenty Jasiński, oba rachując od 22 Czerwca (4 Lipca) r. b z zostawieniem ich przy teraźniéjszych obowiązkach.

Przeniesiony zostaje.

w Korpusie Inwalidów i Weteranów.

Z kompanji 7 weteranów, kapitan Józef Owsiany do kompanji 1 inwalidów, rachując od dnia 22 Czerwca (4 Lipca) r. b.

Otrzymują urlopy,

w Sztabie Głównym.

P. o. Szefa sztabu głównego, jenerał brygady Siemiątkowski, na miesięcy 2 ½ do Niemiec.

w Korpusie Artylerji i Inżenierów.

W kompanji 1 lekkiéj pieszéj, podporucznik Rzewuski, na miesięcy 2, do Obersaltzbrun i Reinertz.

w Piechocie

W pułku 7 linjowym, major Kierski, na miesięcy 2, do Reinertz.

w Jeździe

Dowódzca dywizji strzelców konnych, jenerał dywizji Klicki, do 20 Sierpnia (1 Września) r. b. do Karlsbad i Marienbad.

Naczelny Wódz
(podpisano) KONSTANTY.
Zgodno z oryginałem, p. o. Szefa Sztabu głównego,
Pułkownik Żwan

Kommissja Rządowa Sprawiedliwości

Ogłasza: iż Rada administracyjna królestwa postanowieniem na dniu 19 b.m. wydaném, zapis summy kapitalnej złp.3000 z zaległym i bieżącym procentem, testamentem przez xiędza Andrzeja Staszewskiego emeryta w Łowiczu urzędownie w dniu 25 Sierpnia 1827 roku zdziałanym, dla Kościoła przy domu xięży emerytów w mieście Łowiczu uczyniony stosownie do art: 910 kodexu cywilnego z zachowaniem praw osób trzecich, zatwierdziła. — W Warszawie dnia 27 Czerwca 1827 r. w Zastępstwie Ministra Prezydującego,— Radca Stanu M. *Woźnicki,* Za Sekretarza Jeneralnego. K. *Hoffman.*

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Uwiadamia interessantów iż podług najwyższéj decyzji Najjaśniejszego Pana, z dnia 31 Maja (12 Czerwca) r. 1827, czynności wypływające z aktów przystąpienia do Towarzystwa kredytowego ziemskiego, zeznanych przed dniem 1 Stycznia r. b. 1827, dopełniane być mają bezpłatnie dla stron przez pisarzów i rejentów kancellarji ziemskich, za ryczałtowém ich od rządu wynagrodzeniem, tak jak to miało miéjsce w ciągu roku zeszłego; — Wzywa zatém właścicieli dóbr ziemskich, którzy przed dniem 6 Stycznia r. b. do Towarzystwa przystąpili, ażeby teraz kiedy już i opłaty przypadające regentom nie mniéj pisarzom kancellarjów ziemskich nie są na przeszkodzie do uzupełnienia wszystkich formalności jakie prawo o towarzystwie kredytowém ziemskim przepisało, uzupełnienie takowych formalności ze swéj strony przyspieszyli. — w Warzawie dnia 10 mca Lipca 1827. — Radca Stanu Prezes. *Kalinowski.* — Pisarz Dep. Głów: *Drewnowski.*

ANGLJA.

z Londynu d. 1 Lipca.

Spodziewają się że dochód z akcyzy w kwartale bieżącym przyniósł 600,000 funt: szt: więcéj, niż w odpowiednim kwartale roku zeszłego.

— W czasie restauracji znajdowały się niemal wszystkie dobra ziemskie w posiadaniu niższéj szlachty, i włościan. Roku 1786 było już wprawdzie mniéj właścicieli ziemi, wszelako liczono ich jeszcze 250,000, roku 1816 niebyło ich już więcéj jak 32,000. Od tego czasu liczba ich jeszcze bardziéj się zmniéjszyła.

—W przeprawie z Jamajki do Londynu zatonęły cztéry okręty; znajdowało się na nich towarów za 100,000 funtów szterlingów.

—Na niedawném zgromadzeniu irlandzkiego towarzystwa reformacyjnego, nadmienił Pan Gordon o upadku moralności w Irlandji: w mieście Cork znajdowało się między 548 więźniami 100, a w Tipperary między 285, siedemdziesiąt trzy morderców.

—Król przyjmuje łaskawie adresa z powinszowaniem wyboru Pana Canning na pierwszego ministra.

—W Irlandji znajdują się towarzystwa udzielające wsparcia pieniężnego zubożałym włościanom; przekonano się o dobroczynnym wpływie tego instytutu na ich pomyślność, a nadto samo towarzystwo nie ponosi żadnéj straty, gdyż włościanie wypłacają się z długów jak najregularniéj.

—Z tysiąca trzechset mieszkańców gminy w Sommersetschire przeszło niedawno 100 osób na łono kościoła katolickiego. (G.H.)

AUSTRJA.

z Wiednia dnia 30 Czerwca.

Nadzwyczajny poseł i cesarski minister pełnomocny przy dworze pruskim Stefan Hr: Zichy, został mianowany posłem cesarskim przy dworze cesarsko rossyjskim, a na posła cesarskiego przy dworze pruskim postąpił Józef Hr. Trauttmannsdorf Weinsberg.

— Dnia 16 Czerwca zawarty został traktat handlowy między Austrją i Brazylją. Obadwa mocarstwa obowiązują się w nim dozwalać *respective* poddanym takich korzyści handlowych, jakich doznają narody zostające w najprzyjaźniéjszych stosunkach.

— W Styrji, Karyntji i innych górzystych prowincjach austryjackich panowały na początkach Czerwca okropne burze. (G.B.)

TURCJA

Jeszcze przed wzięciem warowni Akropolis wysłał był Reszyd 3000 wojska w okolice Magary, z rozkazem wyparcia znajdujących się tamże Greków. Grecy wyszli z oszańcowanego obozu Phalerus w nocy z dnia 27 na 28 maja, a nazajutrz powiewała znowu chorągiew turecka na murach klasztoru St. Spiridona. Zdaje się, iż Seraskier opanował to stanowisko bez oporu, gdyż jazda turecka wycięła tylko kilku maruderów, którzy nie mogli zdążyć do statków wysłanych dla ich zabrania z Salamis. Seraskier otrzymuje ciągle posiłki; w ostatnich dniach maja przybył do obozu pod Atenami Ibrahim Bej z 5000 wojska. Pochód tego Korpusu, był może powodem rozgłoszenia, iż przednia straż Ibrahima zbliża się do Koryntu, ale ten przeszedłszy brzegi zachodnie Morei a szczególniéj krainę Elidy i opanowawszy dnia 17 maja przez kapitulacją zamek Tornes, którego w kilku szturmach wziąść nie mógł, znajdował się podług ostatnich wiadomości w Patras. Ibrahim przyprowadziwszy do Patras zabraną w niewolę załogę w Tornese, puścił ją na wolność.

—Do Modon przybyła dnia 22 Kwietnia eskadra egipska składająca się z 1 fregatty, 3 korwet i 19 brygów, nie przywiozła ona wojska, tylko zapasy żywności i pieniądze. Dnia 10 maja popłynęła na powrót do Egiptu.

—Do Navarino przybyła flotta stambulska o 30 żaglach, pod dowództwem Tahira Paszy.

—W dodatku do powszechnéj gazety Grecji z dnia 28. Maja, znajduje się następujący rapport jenerała Church o ustąpieniu z Phalerus:

Do zastępczéj Kommissji rządzącéj Grecji.

Niezawodne wiadomości nakazywały nam potrzebę zmienienia działań przeciw nieprzyjacielowi. Pora roku i krytyczne z powodu braku żywności położenie nieprzyjaciela, spowodowały nas do ustąpienia z Phalerus, jako do pierwszego kroku w naszych nowych poruszeniach. Z téj więc przyczyny i innych, o których P. Jan Ambrosjady wysoką Kommissję uwiadomi, przygotowałem w dniu wczorajszym wieczór wszystko do przeniesienia obozu z Phalerus, oznajmiwszy już poprzednio dowódcom rozmaitych oddziałów, jakie stanowiska zająć i co który z nich winien był przedsięębrać. Po zachodzie słońca, rozkazałem małéj flocie wojska, aby się do brzegów zbliżyła i umieściłem na niéj małą artylerję. Około drugiéj w nocy (10 wieczorna) zaczęli żołnierze wsiadać na okręty w najlepszym porządku, ale dla braku dostatecznéj liczby statków przewozowych, nie mogło zdążyć całe wojsko do okrętów w ciągu nocy; nasze oddziały postawione przed nieprzyjacielskiemi szańcami, pozostały w swoich stanowiskach, chociaż co godzina się przerzedzały; ognie tak były pozapalane, jak nocy poprzednich, i otaczający nas do koła nieprzyjaciel, wcale o przedsięwzięciu naszém nie wiedział. Już się dobrze było rozwidniło, a jeszcze nie wszyscy żołnierze wsiedli byli na okręty, gdy w tém jazda i piechota nieprzyjacielska przeciw naszym stanowiskom obrót uczyniła. Donoszę wysokiéj Kommissji z największém ukontentowaniem, że tak z powodu wydanych poprzednio rozporządzeń, jak z powodu stałości żołnierza, bez najmniejszéj straty wsiadło wojsko na okręty, pomimo, że nieprzyjaciel bardzo do naszych się zbliżył i obrona z flotylli nie wielką była, a nadto statki, które żołnierzy naszych przewoziły, przez trzy całe godzi-

ny, na ogień nieprzyjacielski były wystawione. Wysoka Kommissjo! Trudne zadanie przeprawy wojska, rozwiązane zostało sposobem dla niego zaszczytnym, jak to sam Kuitajer przyznać może, który się w tenczas znajdował na samym szczycie Phalerusa i na statki nasze żołnierzami napełnione patrzał jak jedne po drugich od brzegu odbijały i jak wojsko jego przeszkodzić im nie mogło. W ciągu przeprawy naszych, wielu nieprzyjacieł albo poległo albo było ranionych, gdy tymczasem z naszéj strony tylko jeden był raniony. Zostawiliśmy nieprzyjacielowi tylko jeden wzgórek, który ogołocony z wody i drzew, wystawia na nieznośne upały. Officerowie tylnéj straży, żołnierze ich i ci, którzy poleconą mieli przeprawę artyllerji i amunicji, godni są szacunku i poważania współ-obywateli. Między nimi odznaczyli się Jenerałowie Makryani, Vlachopulo, Belizaris Kalogero, Janussi-Diamandy Zerwa. Jenerałowie którzy wojsko tureckie do ostatka wstrzymywali są, mężni Kollokotroni i Mikita Stamatelopolo. Ci dwaj patrjoci wprowadzili swoje oddziały na okręty z rozwiniętemi chorągwiami. Nie mogę nadto pominąć milczeniem gorliwości i wytrwałości kapitanów i majtków naszéj małéj flotty na któréj się żołnierze przeprawili. Dowódca galjoty spezjockiéj Maryali, i koledzy jego Sando i Paniagi dowiedli największéj gorliwości, tak przy téj sposobności, jak i w owym czasie, kiedy wspomniony Myryali z rozkazu Lorda Cochrane pod dowództwem mojém zostawał. Winienem mu wiele i polecam go zatém szczególnym względom wysokiéj Kommissji.

w Salamis dnia 28 Maja 1827 (podpisano).

Jeneralissimus Church.

PORTUGALJA

z Lizbony dnia 15 Czerwca

Biskup algarbski mianowany ministrem sprawiedliwości i spraw duchownych, niemniéj nowy minister spraw wewnętrznych Vice-Hrahia Santarem złożyli już przysięgę w ręce saméj Rejentki; pierwszy jest członkiem izby Parów. Vice-Hrab: Santarem mało jeszcze znają w świecie politycznym, to tylko o nim wiedzą, że dotychczas żył prawie wyłącznie między xiążkami. Hr. Louza nie przyjął ministerstwa skarbu, poczém Rejentka mianowała na ten urząd margrabiego Monteiro Moro para królestwa i synowca ostatniego kardynała patrjarchy lizbońskiego, lecz i ten wymówił się od tych obowiązków; sądzą że margrabia nie sprzyja nowéj ustawie. Rząd zwrócił teraz uwagę na Franciszka Duarte Coelho, który za rządu kortezów 1822, urząd ministra piastował, a teraz jest jednym z administratorów i pierwszych akcjonarjuszów banku lizbońskiego. Wysłano już gońca do wód gdzie teraz bawi. Minister marynarki pełni tymczasowo obowiązki ministra skarbu, a minister wojny zawiaduje sprawami zagranicznemi aż do przybycia margrabiego Palmela, który jeszcze z Londynu nie wyjechał. Między jenerałami Saldanhan, Villaflor i Clinton panuje najlepsze porozumienie.

—Zmiany w rozmaitych ministerjach przeistoczyły bieg administracji. Wielu jenerałów i officerów dawniej ze służby oddalonych, przywrócono do wojska, podobnież objęło na powrót urzędy wielu z tych których oddalono roku 1824.

—Zbiegli do Hiszpanji Portugalczykowie usiłują wszelkiemi sposobami wzniecić rozruchy w twierdzy Elvas; do liczby tych należy pułkownik Vasconallos, który w pochodzie z swoją bandą nie oszczędza niczyjéj własności.

—Zdrowie Rejentki polepsza się codziennie.

—Na tegorocznym jarmarku w obwodzie Douro, sprzedano 80,000 pip wina. (G. B.)

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

Nowy sposób robienia nawozu przez Pana Petri.

(Dalszy ciąg.)

O nawozie roślinnym.

Ponieważ rośliny pożywienie swoje nietylko z rozłożonéj ziemi biorą, ale także pierwiastki swego wykształcenia powietrzu i wodzie są winne, przeto naturalnie ztąd wynika, że przez zaoranie roślin wykształconych, massa ziemi nawozowéj się powiększa i że części powietrza na upłodnienie roślin pomyślnie wpływają. Czysto roślinne środki nawozowe różnią się znacznie od czysto zwierzęcych. Albowiem w ostatnich gaz saletrorodny jest częścią przeważającą, w pierwszych zaś przeważa węglik; nawóz zwierzęcy łatwo się rozkłada, i dla tego jest bardzo mocny, ale także przez krótki czas działa, gdy tymczasem nawóz roślinny pomału się rozkłada, i słabiéj ale dłużéj skutkuje. Sposób nawożenia przez przyorywanie zielonych roślin, właściwszy jest dla gruntów gorących, gdyż rośliny zielone rozkładając się pomału, nie sprawiają w nich mocnego wstrząśnienia, ale raczéj je chłodzą. Ułatwia się rozkład roślinnych substancji przez przymięszanie alkaljów i wapna, gdzie tego ziemia potrzebuje; tym sposobem łączą się zwykle proste prawidła praktyki z spekulacyjną teorją, gdzie żywość i obejmowanie całości w gospodarstwie jest panujące, bo tym sposobem przyspiesza się użytkowanie z wymienionych substancji i obieg kapitału w nawóz włożonego.

Nadmieniłem w krótkości o teorji rozmaitych sposobów nawożenia dla lepszego mnie zrozumienia. Każdego nawozu zamiarem jest *powiększyć przychód z roli.* Ponieważ zaś płodność jéj tym jest większa im więcéj ma urodzajnéj ziemi, czyli im mocniéj jest nawieziona, przeto widocznie z tąd wynika, że najstosowniejsze i najkorzystniejsze używanie nawozu najpomyślniejszy wpływ na płodność roli mieć musi, że zatém przedmiot ten na baczność najusilniejszą każdego gospodarza zasługuje, obejmuje bowiem najważniejsze działanie, przez które i pewne skutki otrzymać i massę produkcji pomnożyć można.

Spodziewam się, iż rozwiązałem trudne i bardzo ważne zadanie, przez wynalezienie *proszku nawozowego*, to jest, iż *doszedłem sposobu, jakim, tańszy i skuteczniéjszy od poprzednich nawóz robić można; iż się przekonałem, że nawóz ten z rolą dokładnie się mięsza, swoje rozkładalne części wilgoci roli i korzeniom roślin wraz z siéjbą łatwo udziela, nie przeszkadzając bynajmniéj jakowemu bądź narzędziu rolniczemu,* 1) *a zatém machinie do siania; że reszta jego części jeszcze nie zupełnie sprochniałych systematycznie i stopniowo w urodzajną ziemię się zamienia, i dla tego nie przemijająco, ale trwale działać powinna*, gdyż przez atmosferyczny kwasoród ciągle rozkładana, rozwija gaz węglowo kwaskowy i pierwiastek extraktowy, co właśnie do zasilenia ziemi najwięcéj się przyczynia.

Przystępuję teraz do opisania sposobu, jakim mój proszek nawozowy robię, z tém nadmienieniem, że jakkolwiek fermentacja jest dziełem natury, jednakże sztuka koniecznie w działaniach jéj warunki przybliżać, pomnażać, miarkować i oddalać podług potrzeby może i powinna. Zaczynam od tego, jak z nawozem owczym postępuję; i następnie powiem, jaka manipulacja zachowywana jest z nawozem rogacizny, a w ogólności z każdym nawozem na małych gospodarstwach, i jaką moim nawozem rogacizny, a podług okoliczności nawet nawozem owczym zachowywać zwykłem.

1.) Na wyrównanéj, suchéj przestrzeni, co do obszerności, do ilości nawozu, który zrobiony być ma, zastosowanéj, podkłada się w suchéj spadzistości téj przestrzeni sucha mierzwa, którą na ten cel wow-

1) *Przypisek autora.* Austrjacka machina do siania, zwana *Ugazego*, przyniosła mi roku zeszłego na jednym morgu zysku tak przez oszczędzenie ziarna, jak przez większy zbiór 1 6/8 mec ziarna i 160 funtów słomy. Polecając tę machinę do używania wszystkim właścicielom ziemskim i bezprzesądnym gospodarzom, wyznaję, że celowi swojemu zupełnie odpowiada, gdyż parą koni z łatwością 7 morgów na dzień zasiewa, ziarno ziemią przykrywa i że ona właściwie podała mi myśl do wynajdywania środków jakiemi z nawozem umiejętnie obchodzić się można.

czarni uzbierać można. Mierzwa ta usposobiona do rozkładu i fermentacji przez wsiąknione i osuszone części słone uryny, kładzie się w grubości 15 do 20 cali. Tam gdzie rogacizna jest trzymana, urządzone są zwykle skrzynie na gnojówkę, którą dla oszczędzenia swieżéj słomy, lub innych surrogatów, wspomnioną podkładkę skrapiać można, co w każdym razie celowi odpowiada. W niedostatku gnojówki, woda zastąpić musi jéj miéjsce. Jeśli w stajni dostateczna ilość słomy się nie znajduje, użyć należy świéżéj, albo liścia, podścieli iglastéj, pežu, słomy hreczanéj, ostów, naci, sitowia, spruchniałek, albo tłustéj ziemi, nakoniec nawet marglu, który z powodu swoiéj własności wsiakającéj, zdatny będąc do wciągania kwasu roślinnego i ulotnych części nawozu, również użyty być może. Pokład którego bądź materjału z wyżéj wymienionych, nietylko podwaja massę nawozu i pożytek z chodowania bydła we względzie robionego nawozu, ale nawet ułatwia przewagę gazu węglowego w massie nawozu, czyni ją wytrwalszą, gdyż części zwierzęce nieco powoléj się rozkładają, a zatém dłużéj działają.

Mierzwa podług przepisu na nawóz użyta, nie osłabia bynajmniéj zawiele samego nawozu, bo wogólności exkrementa zwierzęce nasycić mogą, podwójną, potrójną, a nawet poczwórną massę słomy, zwykle do nich domięszanéj. Kto się o tém praktycznie przekonać chce, niech zaprowadzi skrzynię na gnojówkę, tak iżby zciekać nie mogła i niech słomę wszystkiemi exkrementami i gnojówką nasyca i niech nie dozwala, aby bydło w lecie przez ośm, w zimie przez dni czternaście, na słomie mającéj być na nawóz obróconéj stało, ten przyzna, że z doświadczenia mówię, iże tylko tym sposobem najsilniéjszy nawóz pozyskać można. Gorący nawóz owczy, albo koński, może równie jak tamten z większą ilością słomy być mięszany, nagradzać jednak należy brakującą mu wilgoć przez dodawanie wody, przez co równie słoninowaty, jak od rogacizny nawóz otrzymać można. (*)

Oprócz tego i części te gaz węglowy w sobie zawierające z częściami zwierzęcemi i kalicznemi zmięszane, ten jeszcze oddzielny i bardzo ważny mają zamiar, iż przez nie, w razie gdy wskutku orania na powierzchnię roli są wydobyte, i z powietrzem się stykają, salitra na niéj się tworzy i najczystszy posiłek roślinny roli udziela. Nie małą więc jest korzyścią w gopodarstwie, gdy przez te i inne dodatki, o których późniéj powiemy, moc nawozu i wartość bydła pod względem produkcji nawozu, jako środek do zamiaru podwoić można.

Kto świeżą słomę, liście, iglastą podściel, szuwary etc. ma podostatkiem, ten niech to wszystko mięszać każe z exkrementami prewetowemi, drobiu, z błotem ulicznem i śmieciami, z kościami, ścierwem, pomyjami, chwastem, słowem ze wszystkiém, co fermentuje i nawóz robi, niech następnie przez kilka nocy stosowna liczba owiec, albo bydła na gnoju tym nocuje. Potém niech go posypie na $\frac{1}{4}$ cala siarką, nasyconemi węglami kamiennemi na proszek startemi, albo wyługowanym popiołem, albo też na $\frac{1}{5}$ cala surowym popiołem drzewnym i to wszystko niech na 5 cali dobrą ziemią pokryje. W braku dobréj ziemi użyć do tego można mułu, darni, najlepiéj zaś marglu, który z powodu własności swojéj wsiąkającéj i rozwijania gazu saletrorodnego, kwaśną fermentację słomy odkwasza i neutralizuje, do czego, niemniéj jak do rozkładania słomy, części kaliczne bardzo są pomocne.

Obora już to dla wjazdu i wyjazdu, już szczególniéj dla tego obszerna być powinna, iż wapory z ziemi wydobywające się, które na rozkładanie słomy i gnoju w zimie bardzo skutecznie działają, na małéj przestrzeni przez zimno byłyby tamowane, a gdyby dla braku miéjsca na małe kupy były składane utracałoby się wiele czasu.

Podkładka słomy prócz innych ma jeszcze ten zamiar, iż wszystkie części nawozowe i kaliczne, któreby woda na spód spłukiwać mogła, chwyta i w sobie zatrzymuje. Służy ona nawozowi za podstawę nie dopuszczającą ściekać do ziemi częściom nawozowym, gdyż nawóz tym sposobem robiony, tylko miernie wilgotny być powinien i może.

2) Na podkładkę słomy od 15 do 20 cali, i na posypkę ziemi na 3 cali grubą, kładzie się dopiero stajenny gnój zwiérzęco-roślinny tak wysoko, jak wysoka jest podkładka.

(*) *Przypisek autora.* Różnica między zimnym i gorącym nawozem zawisła od większéj, lub mniéjszéj ilości części słonych i rozpuszczalnych w nawozie, niemniéj od większéj, lub mniéjszéj ilości wody, przez zwierzęta spożywanéj. Pierwiastek cieplikowy znajduje się mniéj więcéj we wszystkich ciałach, i jest podstawą życia i wzrostu.

Jeśli się rozmaitego gatunku zwierząt gnoie znajdują, należy je ile możności dokładnie wymięszać, przyczém samo przez się rozumie się, że rozmaite te gnoje, mniéj, więcéj, świeże być powinny.

3) Następuje znowu warstwa popiołu drzewnego na $\frac{1}{8}$ cala gruba, albo popiołu kamienno-węglowego witryolowego, albo popiołu mydlarskiego na $\frac{1}{4}$ cala, albo popiołu salitrzanego lub potażu na $\frac{1}{2}$ cala, podług tego, jak komu to lub owo użyć jest dogodniéj. Potém zwilża się cała kupa miernie wodą.

Popiół działa na nawóz rozpuszczalnie przez swoje części alkaliczne i słone, a przez szybkie ich działanie wpołączeniu tém, wynagradza spieszniéj kapitał w nawóz włożony, będąc zarazem niezawodnym i tanim dla roślin posiłkiem, zawiera w sobie bowiem części kaliczne (z półkorca popiołu drzewnego otrzymać można 4 funty potażu) i inne części słone, z których nie mało gazu węglowego się rozwija. Nadto solą swoją oczyszcza oswobodzony kwas w gnoju i ziemi, i nietylko czyni go nieszkodliwym, ale nawet zamienia go w wyborny posiłek roślinny.

4) Gnój podług okoliczności z wielką ostrożnością zwilżać należy; gdyż mierna wilgoć czyni go zdatniéjszym do rozkładu. Jednakże używać należy tego zwilżenia tylko dla osiągnienia zamierzonego celu i tak początkowo jeśli jest suchy dla zfermentowania go, następnie, jeśli fermentacja zbyt jest mocna, dla zmniejszenia jéj, etc.

Woda jak sama przez się, tak też jedna więcéj, druga mniéj zawiera w sobie częci pożywnych i mnóstwo rozpuszczonych zwierząt, niemniéj zwierzęcych i roślinnych pierwiastków, soli, kwasorodu, salitrorodu i gazu węglowego; przez te i inne mięszane z nią twory staje się nietylko sama pożywną, ale także inne zasila pierwiastki. Przez swoją rozpuszczalność jest zarazem zdatną do nasycenia słomy gęstą materją exkrementów, do wprowadzania jéj w najcieśniejsze nitki i otwory i do zamienienia jéj w jednokształtną substancię nawozową.

5) Nakoniec, cała kupa gnoju nawozi się na 3 cale grubo mułem stawowym albo rowowym, albo darniami, albo innym dobrym lub marglowym gatunkiem ziemi; tak pokryta równa się i jeszcze raz posypuje się na [illegible] cala świeżym popiołem drzewnym, albo na [illegible] cala popiołem mydlarskim, albo węglami witrjolowemi, na proszek startemi etc.

Lepiéj jest, a w zimie jest nawet rzeczą konieczną, aby podług wymienionego przepisu, druga i trzecia warstwa gnoju, jeśli go jest podostatkiem, zaraz po sobie następowały, gdyż mniéj wysoka massa, późniéj na wiosnę staje się zdatna do odrywania i ścierania na proszek, albowiem massa nawozowa tym późniéj się zagrzewa im jest cieńszą. Z téj przyczyny mniéjsze kupy nawozu, zaraz z początku w kształcie kupiastym zakładane, mają niektóre korzyści przed opisaną dopiero manipulacją nawozową.

Pamiętać jednak na to należy, że każda warstwa nawozu jednakowa być powinna co do ilości i że każda przepisaną podkładkę słomy i stosunkowe przymięszanie popiołu, ziemi etc. mieć musi.

6) Nadchodzi perjod spoczynku, w którym oczekiwać trzeba rozkładu gnoju przez zewnętrzny wpływ, to jest przez wpływ powietrza atmosferycznego, wody i ciepła. Wpływ ten trwa w lecie do 3 tygodni, w zimie dwa razy tak długo. Gdyby się o téj okoliczności zapomniało i gdyby jeden lub drugi wpływ nie działał, nie moglibyśmy osiągnąć dostatecznego rozkładu. Należy zatém całą kupę nawozu dopóty w spoczynku pozostawić, dopóki się materja gnoju nie ożywi, co nawet przy miernéj temperaturze wnet następuje. Fermentacja łatwo daje się spostrzegać przez wznoszenie się pary i gazów i przez nieprzyjemny zapach, gdyż prawie wszystkie organiczne ciała składają się z ulotnych pierwiastków a oxydacja rozwija ciepło. W czasie mrozów fermentacja nie może się odbywać, gdyż wtenczas brakuje cieczy do wzajemnego działania koniecznie potrzebnéj.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Widowiska w Stolicy.

Teatr narodowy. Dziś opera Cyrulik Sewilski.

Menażerja zwierząt i gadów Pana Dinter, na placu za ogrodem Krasińskich.

Gabinet figur woskowych, w sali Towarzystwa dobroczynności.

Do dzisiejszéj Gazety, załączony jest Ner 69 Dziennika Obwieszczeń.